

26 czerwca 2013



Sobótka w Kurozwękach

Tegoroczna Sobótka Świętojańska w Kurozwękach przybrała formę pikniku rodzinnego. W minioną sobotę, w okolicy Pałacu Popielów przybywali mieszkańcy gminy, goście z całego województwa, aby wspólnie pobiesiadować. Wydarzeniu patronował marszałek Adam Jarubas.

- Taka była nasza intencja - mówi Danuta Batóg, główna organizatorka Sobótek - aby było to spotkanie rodzinne z tradycją. Ale także, abyśmy mogli zatrzymać się na chwilę przystanąć, odpocząć.

Tegoroczna Sobótka Świętojańska odbywała się już po raz dziesiąty. Tym razem jej organizatorzy włączyli się w ogólnopolską kampanię „Noc z profilaktyką”. Odczytano odezwę, dzieci przyniosły wypisane na dużych kartonach hasła: „Kocham ludzi, „Jestem uśmiechnięty”, „Cieszę się życiem”. Zebrani słuchali odezwy trzymając rękę na sercu. Było wzniosłe i uroczyste. Potem rozpoczęło się biesiadowanie.

- To okazja do spotkań, ale także kultywowania tradycji - mówi Henryka Markowska, zastępca burmistrza miasta i gminy Staszów. - Człowiek cofa się nieco do dawnych czasów, przychodzi refleksja, jak nasze życie się zmienia. To wszystko dzięki pani Danusi. Wymyśliła tę imprezę, oddana jest jej całym sercem - przyznaje pani burmistrz.

Pani Danuta Batóg jest nieco zmęczona, ale nie przestaje się uśmiechać. Przed chwilą zebranych gości częstowała pampuchami kurozwęckimi, które przypominają popularne racuchy, ale są mniej słodkie i bardziej wyrośnięte. Piekla je w sobotę wraz z siostrą od czwartej rano. W sumie przywiozły na sobótkową noc 560 pampuchów.

- Chciałam, aby były świeże - zwierza się. - Dwa dni wcześniej wytapiałam smalec. Nosłam do gminy, koledzy degustowali. Kiedy zaczęli prosić o kolejną kromkę, wiedziałam już, że się udał, że nie trzeba niczego dodawać. W sumie wytopiłam 12 kilogramów słoniny. Zebranych gościom smalec także wybornie smakował. Ludzie chwalili, chcieli wiedzieć jak go doprawiam - mówi z satysfakcją pani Barbara i podkreśla zasługi swego męża.

- Pomaga mi we wszystkim. Raniutko rozkładał namioty, zresztą nie sam. Młodzież z Kurozwęk, z gminnych świetlic środowiskowych, także nie zawiodła. Wiele osób się angażuje, choć są też sceptycy. Nie gniewam się. Cieszy mnie każdy gość w Kurozwękach.

Przeżywam każdy występ i myślę, że najważniejsze, aby impreza w dalszym ciągu się rozwijała. Aby tradycja nie zanikła.

Zabawa obfitowała w atrakcje. Do tańca bardzo szybko porwała przybyłych gości Kapela Świętokrzyska. Były także występy Kapeli Staszowskiej. Na ustawionej w pobliżu Małego Zoo scenie występowali harcerze. Drużyna Wiatr ze Staszowa i Drużyna Promień z Szumska odegrała napisane przez siebie skecze. Wystąpił także zespół regionalny Flesz oraz Lidia Jaros. Były pokazy zabytkowej pompy gaśniczej. Prezes OSP Jan Wasilewski nie krył zadowolenia.

- Zastanawialiśmy się kiedyś czy nie przekazać pompy do muzeum Straży Pożarnej. Wóz strażacki ma już ponad 100 lat, a pompa, choć nie wiemy dokładnie kiedy została skonstruowana, z całą pewnością pochodzi z XIX wieku. Doszliśmy do wniosku, że skoro może nam służyć na różnych imprezach, cieszy dzieci, wzbudza zainteresowanie dorosłych, powinna zostać u nas - mówi prezes Wasilewski.

Rzeczywiście przejażdżka zabytkowym wozem strażackim cieszyła się dużym zainteresowaniem, podobnie jak pokazy gaszenia ognia.

Nie zabrakło w sobotę w Kurozwękach także zabaw zorganizowanych specjalnie dla dzieci. Były konkursy, loterie, zmagania sportowe. Pięknie wyglądały młode dziewczęta ubrane w powiewne, białe suknie, z wiankami na głowach.

Oczywiście głównym elementem sobótkowej zabawy było plectenie i puszczanie wianków na wodzie. Każdy mógł wziąć w nich udział. Chętnych nie brakowało, ponieważ za najpiękniejsze wianki można było otrzymać nagrodę. Wszystkie wianki wykonane podczas warsztatów wzięły udział w konkursie „Sobótkowe wianki 2013”. Pierwsze miejsce w kategorii 7-12lat zajęła Kasia Jakóbiak z Niemścic, I miejsce w kat. 13-18lat zajęła Karina Kozioł ze Staszowa zaś I miejsce w III kat. osoby dorosłe zajęła Pani Agnieszka Radkiewicz z Czajkowa. Natomiast w Konkursie na „Świętojańskie dziewczę 2013” wygrała jednomyślnym wyborem Jury Amelia Kluszczyńska z Kurozwęk.

Wieczorem uczestnicy imprezy przeszli w korowodzie z pochodniami nad rzekę, gdzie zgodnie z tradycją nastąpiło puszczanie wianków na wodę. Oświetlony korowód robił duże wrażenie na gościach, którzy wieczorem przybywali w okolice Pałacu Popielów coraz liczniej. Wcześniej w górę, do nieba zostały wypuszczone lampiony. Każdy z bawiących się sobótkowych gości mógł zapisać na nim swoje życzenie.

Imprezę obok pani Danuty Batóg współorganizowali członkowie Stowarzyszenia Miłośników i Przyjaciół Kurozwęk i Ochotnicza Straż Pożarna.

Patronem honorowym Sobótki Świętojańskiej w Kurozwękach był Marszałek Adam Jarubas.

Marzena Sobala

